Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Wiadomości Gospodarcze

Nr. 14. W Krakowie 29 grudnia 1919. Rocznik IV.

Drukowane jako rękopis. — Przedruk dozwolony jedynie za podaniem źródła.
W razie nieotrzymania numeru należy reklamować na poczcie. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej

Projekt taryfy celnej wywozowej.

Ministerstwo przemysłu i handlu — Wydział Polityki Gospodarczej — zwróciło się do Izby z prośbą o przedłożenie opinji, dotyczącej projektu taryfy celnej wywozowej.

Po przeprowadzeniu obszernych dochodzeń i przedyskutowaniu całej kwestji w łonie Komisji połączonych sekcyj, wystosowała Izba do Ministerstwa następujące pismo:

„Zasadniczo uważa Izba handlowa i przemysłowa cło wywozowe jako mniej praktyczną i przestarzałą broń arsenału zarządzeń handlowo—politycznych.

Cła wywozowe mają zdaniem Izby tylko o tyle uzasadnienie, o ile ograniczają się do obrony najkonieczniejszych i dla własnej przeróbki niezbędnych materjałów.

Z praktyki handlowo—politycznej jest wiadomem, iż ta kategorja zarządzeń celnych wywołuje najczęściej retorsję, która powoduje niejednokrotnie szkody, przewyższające wartość korzyści utrudnieniem wywozu.

Również pod względem techniczno—cłowym należy cło wywozowe do mniej skutecznych środków polityki cłowej, gdyż powoduje komplikację manipulacji celnej przy odprawianiu znacznych zwykle ilości towarów wywozowych, obłożonych stosunkowo niskiemi opłatami.

Pod temi zastrzeżeniami ogólnemi wyraża Izba odnośnie do projektowanych stawek następujące zdania:

ad poz. 1. Sole potasowe (kainit i inne) od 100 kg. Mk. 1.50.

Produkcja soli potasowej w Polsce, ograniczona na razie tylko do kopalni kałuskich, które zdolne są pokryć bardzo nieznaczną część zapotrzebowania wewnętrznego, — znajduje łatwy zbyt w obrębie Państwa Polskiego i nie zdradza bynajmniej tendencji do wywozu po za granice Polski, przeciwnie czynić musimy wszelkie usiłowania, aby o wiele większą ilość nawozów mineralnych sprowadzić z po za granic państwa.

W tem położeniu wydaje się nam nakładanie cła wywozowego wobec obawy retorsji państw dostawiających do Polski niebezpiecznem.

ad poz. 2) odpadki gumy Mk. 20. — od 100 kg.

O ile Izbie wiadomo, nie została dotąd nigdzie w Polsce podjęta na większą skalę fabrykacja gumy względnie przeróbka odpadków gumowych.

Przed wojną czynnym był na ziemiach polskich jedynie jeden stosunkowo nieznaczny zakład przemysłowy w b. Królestwie Kongresowem.

Potrzeba nakładania cła wywozowego na odpadki gumy zaistnieje tedy najwcześniej za kilka lat.

ad poz. 1) Sole potasowe (kainit i inne) od 100 cm. grubości przy pniu

a) dębowe	Mk. 10.—	od 100 kg.
b) wszelkie inne	Mk. 5.—	od 100 kg.
To samo drzewo poniżej 25 cm. grub. przy pniu	Mk. 2.50	od 100 kg.

Odnośnie do drzewa w stanie surowym pokrywają się niemal zupełnie zapatrywania rządu z opinją Izby handlowej i przemysłowej, która w uwzględnieniu interesów galicyjskiego przemysłu drzewnego już w obrębie dawnej monarchji oświadczała się zawsze za najdalej idącem utrudnieniem eksportu surowca drzewnego.

Polska posiada dostateczną ilość dobrze urządzonych zakładów przeróbki drzewa, przedewszyst-

kiem tartaków i dążyć winna wszelkiemi siłami do posunięcia procesu przeróbki drzewa wewnątrz kraju do możliwie dalekich granic.

Sprawa wstrzymania wywozu surowca z Polski odgrywa przy drzewie tem donioślejszą rolę, ile że w tej gałęzi przemysłu praca ludzka partycypuje w wartości towaru około 40%-ami.

W zasadzie godzi się też Izba na ustosunkowanie stawek wywozowych w stopniach 10, 5 i 2.50 Mk. polskich.

Podział jednak na drzewo okrągłe do 25 cm. przy pniu nie ma zdaniem fachowców uzasadnienia i nie da się w praktyce przeprowadzić, gdyż nie można odróżnić przy pomiarze przerżniętego drewna w wagonie, które kawałki są od pnia (odziomki), a które są środkowemi. Grubość do 25 cm. mogą mieć dalej zarówno kopalniaki jak i drzewo budulcowe.

Przy oznaczeniu grubości drzewa 25 cm. grubości przy pniu, mniemaną jest prawdopodobnie grubość mierzona w środku dłużycy bez kory. Przy drzewie dłużycowem takie niejasne oznaczenie grubości mogłoby być powodem nieporozumień.

Byłaby wskazaną ściślejsza stylizacja, jak „do 24 cm. średnicy środkowej, względnie od 25 cm. średnicy środkowej drzewa bez kory (okorowanego)“.

ad poz. 4). Kości surowe, palone, obrobione, w kawałkach . . . . zabronione.

Odnośnie do kości surowych zauważa Izba, iż produkcja w Polsce jest wedle dochodzeń statystycznych z przed wojny stosunkowo nieznaczną a w każdym razie bardzo daleką od pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego.

Także i w tym dziale koniecznym będzie dowóz surowców z zagranicy, głównie z Rosji.

Jakkolwiek w zasadzie przytoczone na wstępie uwagi ogólne odnoszą się także do tego artykułu sądzi Izba, iż wobec niezwykłej doniosłości zatrzymania w kraju o ile możności wszelkich materjałów nawozowych, zgodzić się można na umieszczenie kości surowych w liście towarów zabronionych do wywozu.

Względy te nie zachodzą natomiast przy kościach „palonych, obrobionych, w kawałkach“, gdyż nie są to materjały pierwotne, lecz poddane już pewnemu procesowi przetwórczemu.

Ponadto spodziewać się należy, iż Polska będzie mogła sprowadzać z Rosji surowiec i wywozić go w stanie uszlachetnionym na Zachód, gdyż warunki dla takich obrotów już istnieją a zakłady galicyjskie przed wojną interesa te uprawiały.

Z tych powodów oświadcza się Izba za wyłączeniem kości palonych, obrobionych i w kawałkach z listy materjałów zabronionych, uważając raczej za wskazane obłożenie ich odpowiednią stawką cła wywozowego.

Odnośnie do poz 5) zgadza się Izba na projektowane cło wywozowe, zauważa jednak, iż popiół kostny jest artykułem nieznanym w tutejszym obrocie.

ad poz. 6). węgiel 1 Mk. od 100 kg.
ad poz. 7). koks 2 Mk. od 100 kg.
oświadcza się Izba z całą stanowczością przeciw nałożeniu w obecnej chwili ceł wywozowych na węgiel i koks.

Dzisiaj, kiedy sprawa Śląska górnego i Cieszyńskiego nie jest rozstrzygniętą, nie da się w ogóle osądzić, czy państwo polskie należeć będzie do krajów eksportujących węgiel, czy też zmuszonem będzie na własne potrzeby sprowadzać materjał opałowy.

Z chwilą, gdy Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński przypadnie Państwu Polskiemu, otworzy się niewątpliwie możność wywozu węgla, która napotykać będzie na konkurencję węgla niemieckiego względnie także angielskiego, a wówczas interesa gospodarcze i walutowe państwa wymagać będą raczej forsowania wywozu, niż utrudniania go zarządzonem cłem.

O ile natomiast Śląsk Górny i Cieszyński nie miałyby wejść w skład Państwa Polskiego będzie niedobór węglowy bardzo znaczny, tak iż zależni będziemy w znacznej mierze od dostaw zagranicy, która stosować może retorsję na wszelkie utrudnienia wywozu z Polski.

ad poz. 8). ropa naftowa 6 Mk. od 100 kg.
ad poz. 9). wosk ziemny 5 Mk. od 100 kg.
Odnośnie do ropy i wosku oświadcza się Izba ze swego stanowiska za nałożeniem projektowanych stawek cła wywozowego.

Przemysł rafinacyjny w Polsce przerabiać może w normalnych warunkach całe wydobycie surowca, a ropa wywieziona za granicę konkurować mogłaby skutecznie z produktami własnej naszej fabrykacji.

To samo odnosi się wosku ziemnego, którego produkcja jest niewystarczającą i który po uruchomieniu przemysłu chemicznego może być przerobiony wewnątrz kraju.

W kwestji cła wywozowego na ropę zauważa Izba, iż stanowisko jej odpowiada geograficznemu ugrupowaniu przemysłu naftowego w Małopolsce.

W Galicji zachodniej, t. j. w okręgu Izby krakowskiej reprezentowany jest przemysł naftowy przez szereg wielkich zakładów rafinacyjnych, podczas gdy właściwe zagłębie naftowe, t. j. kopalnie ropy położone są w okręgu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Opinja Izby handlowej i przemysłowej w Krako-

wie odzwierciedla z natury rzeczy przedewszystkiem interes przemysłu wytwórczego.

ad poz. 10). otręby i makuchy Mk. 2.50 od 100 kg.

Jakkolwiek obecnie i w czasie najbliższym z powodu wielkiego braku towarów i bardzo wysokich cen, wywóz otręb i makuchów nie grozi, oświadcza się Izba również z powodów zasadniczej natury w interesie hodowli bydła za nałożeniem ceł wywozowych. Wysokość stawek należałoby jednak naszem zdaniem przystosować do obecnego poziomu cen.

Propozycja Izby idzie w kierunku ustalenia stawki wywozowej na makuchy i otręby w wymiarze 15 Mk.

ad poz. 11). Rudy cynkowe, galman surowy i uszlachetniony, popiół cynkowy Mk. 15 od 100 kg.

ad poz. 12). rudy miedziane Mk. 5.— od 100 kg.

ad poz. 13). rudy ołowiane Mk. 3.— od 100 kg.

Jednozgodna opinja zarówno zakładów kopalnianych, jak i przedsiębiorstw hutniczych i organizacij górniczych tut. okręgu oświadcza się przeciwko nałożeniu ceł wywozowych na wymienione produkty surowe. Produkcja nasza w wymienionych działach surowców jest niedostateczna, a dowóz z zagranicy konieczny.

Wszystkie instytucje obawiają się zarządzeń odwetowych, któreby w wysokim stopniu zagroziły bytowi większości przedsiębiorstw tego działu.

Wiadomo nam również, iż na analogicznem stanowisku stanęły interesy niemieckie w toku niedawno odbytych obrad berlińskich.

ad poz. 14). Rudy żelazne, żużle żelazne i łom zabronione.

Izba zgadza się w zupełności z zapatrywaniem rządu, iż zarówno rudy, jak żelazo i łom zachować należy w całości dla potrzeb własnej wytwórczości.

ad poz. 15). Szczecina i włosy Mk. 10.— od 100 kg.

Stawka w wysokości 10 Mk. jest wedle orzeczeń fachowych niewystarczającą dla wstrzymania wywozu.

Ceny wymienionych surowców podnoszą się nieustannie, dzisiaj już osiągnęły tak znaczny poziom, iż kwota 10 Mk. cła wywozowego za 100 kg. nie będzie stanowić przeszkody dla znacznych wywozów.

Proponujemy tedy podwyższenie tej stawki do 45 Mk. za 100 kg.

Taryfa celna dla Państwa Polskiego.

Dnia 4 listopada b. r. wydane zostało rozporządzenie ministerjalne, zawierające ustawę celną dla całego obszaru Państwa Polskiego, obowiązująca z dniem 10. stycznia 1920 („Monitor polski" nr. 265).

W myśl art. 14. wymienionego rozporządzenia, pobiera się cło w złocie. W razie zaś uiszczenia opłat celnych w banknotach pobieranym będzie — aż do dalszego zarządzenia — dodatek (agio) w wysokości 200%. (§ 16 Przepisów wykonawczych „Monitor" nr. 270).

Na przeciąg trzech miesięcy od dnia wejścia w życie nowej ustawy celnej zwolniono od opłaty cła na podstawie rozp. min. z 4 listopada b. r. („Monitor" 266) następujące towary:

A

Płótna i perkale bawełniane, zawierające w 1 kg. wagi do 10 m. kw. włącznie, poz. 187 p. 1.

Płótna i perkale bawełniane, zawierające w 1 kg. wagi od 10 do 15 m. kw. włącznie, tkaniny, zawierające w 1 kg. wagi do 15 m. kw. włącznie, poz. 187 p. 2.

Wełniane sukna włościańskie, samodziałowe, guniowe, krajki i halina, poz. 199 p. 3.

Tkaniny półwełniane odzieżowe męskie na osnowie bawełnianej wagi 1 m. kw powyżej 500 gr., poz. 200 p. 1.

Półwełniane sukna włościańskie, samodziały chłopskie i guniowe, wagi w 1 m. kw. powyżej 500 gr., poz. 200 p. 1.

B

Ryż, poz. 2. p. 1, 2. Uwaga.

Mąka, oprócz ziemniaczanej, kasza i słód, poz. 5 p. 1, 2, 3, 4 i Uwaga.

Ziemniaki suszone, płatki, krajanka mielona i niemielona, poz. 8.

Cukier poz. 22 p. 1 i 2.

Mleko zgęszczone, mączka mleczna z cukrem lub bez, marmolady i powidła z owoców i jagód, poz. 24 p. 4.

Mięso gotowane, suszone, wędzone i marynowane, poz. 34 p. 2.

Wędliny i szynki, poz. 34 p. 3.

Zwierzyna i ptactwo bite, poz. 34 p. 4.

Masło krowie i owcze, poz. 36.

Karpie i inne ryby świeże, poz. 37 p. 1, b. c.

Ryby solone, wędzone i suszone, oprócz oddzielnie wymienionych, poz. 37 p. 3.

Śledzie wędzone, poz. 37 p. 4 b.

Artykuły spożywcze oddzielnie niewymienione. poz. 39 p. 1.

Kości poddane działaniu kwasu siarkowego; użyźniające komposty i pudrety, poz. 41 p. 3.

Kości palone, popiół i węgiel z kości, poz. 41 p. 4.

Superfosfaty mineralne, poz. 41 p. 5.

Sadło odsączone, przetopione i przerobione, poz. 51 p. 2 b.

Obuwie skórzane z wyjątkiem oddzielnie wy-

mienionego, którego para waży powyżej 600 gr., poz. 57 p. 1 a, b, c.

Uprząż zwykła robocza, poz. 57 p. 5 a.

Szkło taflowe dęte i lane, nieszlifowane i niepolerowane, grubości do 5 mm. włącznie, białe (przeźroczyste), półbiałe i zabarwione, naturalnego butelkowego koloru, gładkie bez wzorów i ozdób, o powierzchni do 1 m. kw., poz. 77 p. 6 a.

Kalosze, poz. 88 p. 3.

Azotan amonu, poz. 98 p. 2.

Siarczan amonu, poz. 98 p. 3.

Mydło zwyczajne, poz. 120 p. 2.

Łopaty, widły, rydle, motyki, grabie, sapy, oskardy i kilofy, poz. 160 p. 2.

Maszyny i narzędzia rolnicze, poz. 167 C. p. 1, 2, 3, 4.

Części maszyn rolniczych, sprowadzone razem z maszynami lub oddzielnie, poz. 167 C. p. 6.

Papier niesatynowany i nieklejony, z zawartością nie mniej, niż 60 proc. masy drzewnej, wagi nie mniej, niż 48 gr. w metrze kw.; rotacyjny w rolach o średnicy nie mniej, niż 70 cm. i w arkuszach, poz. 177 p. 2 b, I i II.

Papier, oprócz oddzielnie wymienionego, biały i kolorowy, zabarwiony w masie, bez ozdób i znaków wodnych; papier linjowany i z zawartością masy drzewnej, oprócz oddzielnie wymienionego i bez masy drzewnej, poz. 177 p. 2 c, I i II.

Przędza bawełniana na szpulkach drewnianych, nitkowania z dwóch lub więcej nici pojedynczych numerów, poz. 183 p. 5 a, b, c, d.

Worki jutowe, poz. 191.

Płótno surowe lniane i zgrzebne, drelich, parcianka i t. p., poz. 192 p. 2.

Wszelka bielizna bawełniana zwykła z wyjątkiem batystu, oksfordu i zefiru, poz. 209 p. 1 a.

Po upływie trzech miesięcy może Ministerstwo Skarbu po porozumieniu się z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, względnie z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych i po uprzedniem zasięgnięciu opinji Komitetu ulg celnych, przedłużyć uwolnienie od cła towarów wymienionych pod literą B, na przeciąg czasu niezbędnie jeszcze potrzebny.

Art. 2.

W ciągu roku od dnia wprowadzenia w życie taryfy celnej Ministerstwo Skarbu ma prawo po porozumieniu się z Ministerstwem Przemysłu i Handlu uwalniać od cła na okres nieprzekraczający terminu rocznego od czasu wprowadzenia tej taryfy w życie następujące przedmioty przywożone z zagranicy:

Gotowe pasy napędne zszywane i sklejane i niezszywane, poz. 57 p. 4 b, c.

Boraks oczyszczony w kryształkach, proszku i bezwodny (50 proc. zapotrzebowania niezbędnego dla produkcji po wykazaniu, że żądana ilość odpowiada istotnej potrzebie fabryki), poz. 93 p. 3.

Kwas siarkowy wszelkiej koncentracji, poz. 108 p. 1 a.

Łańcuchy stalowe Galla, poz. 153 p. 5 b.

Pasy napędne druciane, poz. 156 p. 1 a.

Kable elektryczne obłożone ołowiem, poz. 156 p. 3.

Pilniki o wadze tuzina do pół kg. włącznie, poz. 161 p. 1 a.

Narzędzia stalowe hartowane do obrabiania i świdry spiralne, gwintowniki, rozwiertniki, frezy, piłki okrągłe, narzynki do gwintownic ręcznych i maszyn gwinciarskich, noże do nożyc, sztance, stemple, kroidła, numerki i alfabety, poz. 161 p. 3 a, b, c.

Przybory zecerskie i drukarskie, poz. 162 p. 1, 2, 3, 4, 5.

Paro- i elektrowozy; wagony parowe, spalinowe i elektryczne; turbiny wodne; mechanizmy dźwigów (wind) i podnośników (bez elektromotorów), poz. 167 A. p. 1 b.

Silniki spalinowe do 250 kg. wagi stałe i przewoźne (lokomobile spalinowe); maszyny do wyrobu lodu i do chłodzenia, poz. 167 A. p. 1 c.

Lokomobile parowe (rolnicze), poz. 167 A. p. 1 d.

Turbiny parowe, poz. 167 A. p. 1 e.

Obrabiarki do metalu, z wyjątkiem tokarń zwyczajnych, o wysokości centrów 250 mm. i niżej, poz. 167 A. p. 1 g.

Maszyny do przerabiania wełny czesankowej (Kammgarnspinnerei) i nowej bawełny (Baumwollfeinspinnerei); zgrzeblarki z przynależnemi aparatami, wilki zgrzeblące i wszelkie szarpaki, z wyjątkiem typów budowlanych w kraju, poz. 167 A. p. 1 h, IV a (alfa).

Maszyny do fabrykacji wełny czesankowej i nowej bawełny: prząśnice wózkowe (selfaktory) i obrączkowe, z wyjątkiem typów budowlanych w kraju, poz. 167 A. p. 1 h, IV B (beta).

Maszyny i części maszyn używanych do bielenia, farbowania i wykończania towarów z nowej i odpadkowej bawełny, z wyjątkiem typów wyrabianych w kraju, poz. 167 A. p. 1 h, V a (alfa). B (beta), G (gama).

Części maszyn podlegających zwolnieniu od cła, sprowadzane oddzielnie lub razem z maszynami, oraz sita z bronzu fosforowego, poz. 167 A. p. 4 a.

Wrzeciona, obrączki, wałki rowkowane do maszyn włókienniczych i rurki do prząśnic, poz. 167 A. p. 4 b.

Maszyny elektryczne: prądnice, silnice i przetwornice wszelkie, transformatory; wentylatory elektryczne; części maszyn powyżej wymienionych, poz. 167 B. p. 1.

Akumulatory, poz. 167 B. p. 2.

Oprócz wymienionych w tym spisie maszyn może Ministerstwo Skarbu po porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu uwalniać od cła i inne maszyny typów niewyrabianych w kraju.

Żarówki w oprawie z nitką węglową czystą, lub pokrytą metalem oraz z nitką metalową i inną, poz. 169 p. 3 d, I, II.

Samochody ciężarowe, poz. 173 p. 8.

Wozy (wagony) kolejowe: pomostowe, platformy i węglarki, poz. 174 p. 1 a.

Cysterny kolejowe, poz. 174 p. I b.

Wózki (wagonetki) transportowe kolejek polowych, kopalnianych i t. p., poz. 174 p. 3.

Statki żelazne, parowe i nieparowe, rzeczne (do 600 ton pojemności) i statki drewniane (o ile nasze warsztaty okrętowe nie będą mogły ich dostarczyć), poz. 175 p. 2 i 3.

Pasy napędne konopne i bawełniane (balata), poz. 194.

Pasy napędne z sierści wielbłądziej, poz. 202 p. 2.

Uwalnianie od cła towarów w tym artykule wymienionych odbywa się po uprzedniem zasięgnięciu opinji Komitetu ulg celnych.

Wyływ kantorów wymiany na kurs walut.

Dyrekcja skarbu we Lwowie zwróciła się do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie z prośbą o wypowiedzenie opinji w następujących kwestjach:

1. czy działalność kantorów wymiany w b. zaborze austrjackim wywiera wpływ na obniżenie kursu walut, mających w Polsce wartość obiegową,

2. czy daje się zauważyć nienormalny wzrost ilościowy kantorów wymiany we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych,

3. czy ewentualnie ograniczenie tego przemysłu koncesją rządową byłoby wskazanem i mogłoby się przyczynić do uzdrowienia stosunków,

4. czy przy wydawaniu ewent. koncesji, należałoby co do przedsiębiorstw nowopowstających ograniczyć ich zakres działania tylko na wymianę pieniędzy i ewentualnie określone w koncesji ściśle inne czynności bankierskie,

5. czy nie należałoby wprowadzić dla wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstw lub tylko dla przedsiębiorstw nowopowstających obowiązku złożenia kaucji, którąby poręczała stosowanie się do warunków w koncesji wymienionych, oraz jakby należało wysokość tej kaucji oznaczyć.

Po przedyskutowaniu sprawy na posiedzeniu Komisji połączonych sekcyj odpowiedziała Izba, jak następuje:

„Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie na podstawie znajomości stosunków gospodarczych w swoim okręgu nie nabrała przekonania, jakoby działalność kantorów wymiany w byłym zaborze austrjackim wywierała szkodliwy wpływ na obniżenie kursu walut, mających w Polsce wartość obiegową.

Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, iż w ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny wzrost ilościowy kantorów wymiany w Krakowie i w miastach prowincjonalnych.

Powstające kantory wymiany nie zawsze ograniczają się do ustawowego zakresu działania i pozostawiają niejednokrotnie ze względu na osobę właściciela, a zwłaszcza na jego moralne i zawodowe kwalifikacje, wiele do życzenia.

W tym kierunku byłaby wskazaną pewna reforma. Izba jest atoli przeciwną wprowadzeniu przymusu koncesyjnego w przemyśle kantorów wymiany, stojąc na zasadniczem stanowisku wolności przemysłowej, jako jedynej rękojmi ożywienia handlu i przemysłu przez jak najdalej idące popieranie inicjatywy prywatnej i wolnej konkurensji.

Licząc się jednak z obecnymi wyjątkowymi stosunkami, bylibyśmy zdania, aby przy zatrzymaniu dotychczasowych przepisów prawno-przemysłowych i dalszem utrzymaniu przemysłu kantorów wymiany, jako przemysłu wolnego, uczyniono — na czas przejściowy — wykonywanie tego przemysłu zależnem od uzyskania specjalnego zezwolenia władzy przemysłowej I. instancji, podobnie jak to ma miejsce po myśli § 10. ces. rozp. z 24. marca 1917, L. 131, Dz. p. p. odnośnie do hurtownego handlu środkami spożywczymi i artykułami paszy.

W praktyce przedstawiałaby się rzecz w ten sposób, że petent zgłaszający wolny przemysł kantoru wymiany, musiałby równocześnie wnieść podanie o udzielenie specjalnego zezwolenia na rozpoczęcie i wykonywanie tego przemysłu. Władza przemysłowa I. instancji winna przed udzieleniem takiego zezwolenia wysłuchać opinji właściwej Izby handlowej i przemysłowej, dla której byłyby decydujące kwalifikacje moralne i zawodowe petenta.

W ten sposób dałoby się — zdaniem Izby — wyeliminować od wykonywania przemysłu kantorów wymiany jednostki nieukwalifikowane i niezasługujące na zaufanie".

Wprowadzenie języka międzynarodowego do handlu i przemysłu.

Odbyty w Stokholmie 4. i 5. września 1919 r. „Północny Kongres pokojowy“ obradował także nad kwestją międzynarodowego języka, jako środka porozumiewawczego głównie w sprawach handlu i przemysłu światowego.

W wykonaniu uchwały Kongresu zwróciło się obecnie prezydjum Zjazdu do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie z prośbą o przeprowadzenie ankiety w kołach gospodarczych tut. okręgu i wyrażenie opinji, czy i który z języków, czy to martwych, czy żyjących lub sztucznych nadawałby się zdaniem naszego kupiectwa na tego rodzaju światowy organ porozumiewawczy.

Pragnąc poznać zapatrywanie sfer zainteresowanych w tym względzie, zwróciła się Izba do organizacji kupieckich i przemysłowych o wyrażenie opinji w tym przedmiocie.

Ewentualne uwagi przesyłać należy w drodze pisemnej pod adresem Izby Długa 1.

W sprawie uzależnienia Izb handlowych w Polsce od społecznych i gospodarczych struktur poszczególnych dzielnic.

Od syndyka Izby handlowej w Poznaniu otrzymujemy następujące uwagi z prośbą o umieszczenie:

Wśród całego szeregu nowopowstających organizacji przemysłowo-handlowych wysuwa się na pierwszy plan kwestja ustalenia prawnego istniejących w Małopolsce i Wielkopolsce Izb handlowych oraz stworzenia takichże Izb dla Kongresówki.

Wydział Polityki Gospodarczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu, uznając doniosłość instytucji Izb handlowych dla rozwoju gospodarstwa społecznego, dał inicjatywę do stworzenia ustawy o Izbach handlowych dla całej Polski. W sprawie tej wyłoniły się dwa projekta: projekt ustawy opracowany przez posła S t e s ł o w i c z a i projekt I z b y h a n d l o w e j w P o z n a n i u opracowany przez podpisanego.

Projekt posła Stesłowicza oparty na ustawie austrjackiej, obowiązującej dotychczas w Małopolsce, odbiega w dwóch zasadniczych postanowieniach od projektu naszego, opartego częściowo na ustawodawstwie niemieckiem, obowiązującem dotychczas w Wielkopolsce. Postanowieniami temi są:

1) niezależność prawa wyboru od wpisu wyborcy do rejestru handlowego,
2) przejęcie rękodzielników na listę uprawnionych do wyborów.

Z punktu widzenia ustawodawstwa i stosunków b. dzielnicy pruskiej, z a m i e s z c z e n i e p i e r w s z e g o p o s t a n o w i e n i a u w a ż a m y z a n i e s t o s o w n e i s z k o d l i w e, zatem wymaga ono wyjątkowych postanowień, o ile wchodzą w rachubę b. dzielnice pruskie i to z następujących powodów:

Zarejestrowanie w b. dzielnicy pruskiej zależnem jest od wypełnienia pewnych obowiązków i stwarza dla zapisanych korzystniejsze stanowisko pod względem prawnym. To stanowisko uzyskują kupcy zarejestrowani dlatego, ponieważ przepisy § 348 i następnych, kodeksu handlowego, mianowicie §§ 348—350 (o niedopuszczalności zniżenia kar konwencjonalnych, o wykluczeniu zarzutu uprzedniej skargi przeciw ręczycielowi, o poręce wolnej od zachowania formalności i t. d. i t. d.) odnoszą się li tylko do kupców (Vollkaufmann).

Także pod względem ochrony firmy przysługuje odrębne prawo tylko kupcom zarejestrowanym.

Kupcem jest jednak według przepisów kodeksu handlowego tylko ten, kto trudni się zasadniczemi interesami kupieckiemi, wymienionemi w § 1 ust. 2 wzmiankowanego kodeksu, w drugim rzędzie zaś — o co się tutaj głównie rozchodzi — ten, kto prowadzi proceder wymagający według rodzaju i rozmiarów swoich urządzenia na sposób kupiecki, o i l e f i r m a j e s t z a p i s a n a w r e j e s t r z e h a n d l o w y m (§ 2 K. H.). Kupieckiemi urządzeniami zaś są takie, które stworzyło kupiectwo celem osiągnięcia ładu i przejrzystości, aby uchronić wszystkich w poszczególnem przedsiębiorstwie uczestniczących klientów, siły pomocnicze i właściciela samego przed temi niedogodnościami, które brak ładu i przejrzystości za sobą pociąga. Do takich urządzeń należy mianowicie prowadzenie ksiąg. Innemi takiemi urządzeniami są:

przechowywanie nadchodzącej korespondencji, kopjowanie wychodzących rachunków, listów i t. d. angażowanie personalu kontrolującego oddzielenie poszczególnych gałęzi przedsiębiorstwa i t. d. (Vide komentarz Stauba do Kodeksu Handlowego, 6 i 7. wydanie, uwaga do § 2).

Ponieważ według § 126 ustawy o postępowaniu niespornem (post. dobrej woli) Izby handlowe uprawnione są do stawiania i uzupełniania rejewniosków celem sprostowania i uzupełnienia rejestru handlowego, a według ogólnego rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z 7. listopada 1899 r. sędzia ma także obowiązek, celem uniknięcia niedozwolonych zarejestrowań, wysłuchać opinji Izby handlowej i Izbom handlowym w ogóle co kwartał zakomunikować winien zmiany, zaszłe w rejestrze handlowym, posiadają Izby handlowe, możliwość niedopuszczenia do zarejestrowania elementów nieodpowiednich, to jest kupców nieposiadających prawidłowych kupieckich urządzeń.

Zaznaczyć należy, że zarejestrowanie nie jest uzależnione od pewnej stopy podatku procederowego, przeciwnie zarejestrować można także kupców posiadających przedsiębiorstwo mniejszych rozmiarów, o ile prowadzone są po kupiecku. Tak n. p. znajduje się w Okręgu Izby naszej cały szereg zarejestrowanych kupców, uiszczających tytułem podatku procederowego nie więcej jak 12 marek rocznie.

Orzeczenie Izby handlowej co do zarejestrowania lub niezarejestrowania następuje w ten sposób, iż po zawiadomieniu jej przez sąd rejestrowy o nadeszłym wniosku na zarejestrowanie firmy zasięga Izba informacji o rodzaju przedsiębiorstwa, w danym razie zwraca sądowi uwagę na to, iż odnośne przedsiębiorstwo nie odpowiada jeszcze wymogom przepisu § 2 K. H. zalecając, by petent wniosek swój po usunięciu przeszkód ponowił. Ponieważ sądy rejestrowane w praktyce kierują się przeważnie takiemi wskazówkami Izby handlowej posiadającej samodzielne prawo sprzeciwu przeciw zarządzeniom sędziego rejestrowanego, odnosi prawo badania przysługujące Izbom przeważnie pożądany skutek, mianowicie, że wnioskodawcy swój zakład handlowy do wymaganej wyżyny kupieckiej podnoszą. Nie ulega wątpliwości, iż takie postępowanie wpływa dodatnio nietylko w poszczególnym wypadku, lecz wogóle wychowawczo na stan kupiecki. Że jednak uzależnienie prawa wyboru od zarejestrowania firmy rzeczywiście kupców do zapisania się do rejestru handlowego pobudza, dowodzi fakt, iż w samem mieście Poznaniu zapisano w przeciągu nader krótkiego czasu 92 nowych firm, gdy Izba nasza krótkim okólnikiem zwróciła uwagę interesentów na odnośne prawne przepisy. Skoro zatem b. dzielnica pruska objęła stan rzeczy pod względem wpisu do rejestru nader korzystny w porównaniu z innemi zaborami, gdzie wpisywanie kupców do rejestru handlowego miało na oku cele wyłącznie fiskalne (okręg Krakowskiej Izby handlowej obejmujący 30 miast ma na około 30.000 członków nieznaczny odsetek kupców zarejestrowanych, Izba handlowa w Poznaniu w r. 1917 miała — 3871, Izba handlowa w Bydgoszczy w r. 1917, 2321 zarejestr. kupców, Izba handlowa w Toruniu w r. 1917, 1033 zar. kupców, Izba handlowa w Grudziądzu w r. 1917, 2028 zar. kupców, to zrównanie kupiectwa zarejestrowanego z drobnym handlem przez przez wciągnięcie wszystkich kupców do Izb handlowych oznaczałoby cofnięcie się wstecz. Nadmienić jeszcze wypada, iż kupiectwo polskie w b. dzielnicy pruskiej ociągało się dotychczas z wpisem do rejestru handlowego — uważając Izby handlowe za reprezentację interesów kupiectwa wyłącznie niemieckiego. O ileby jednak wszystkie kategorje kupiectwa w Izbach handlowych zrównano, ustaje eo ipso główny bodziec wpisu do rejestru handlowego, który, jak wyjaśniliśmy, stanowił i stanowi bardzo ważny czynnik, działający w wysoce dodatnim stopniu wychowawczo na cały stan kupiecki. Temu to bodźcowi Wielkopolska zawdzięcza w znacznej części wysoki poziom kupiecki swych zakładów handlowych i wysokie poczucie obowiązku kupców wielkopolskich wobec ogólno-krajowych interesów, czemu nikt nie zaprzeczy, który ze stosunkami temi miał sposobność się zaznajomić.

Nie trafia nam też absolutnie do przekonania zapatrywanie, iż Izby handlowe winny przez rozszerzenie podstawy wyborczej podnieść na pewne wyższe niveau cały stan kupiecki. Dorobek kulturalny i ekonomiczny każdego stanu stwarza odrębne postulaty, tendencje i poglądy w najbardziej demokratycznych państwach, a zespolenie takich zróżniczkowanych warstw o sprzecznych interesach w jednej reprezentacji zawodowej, jaką jest Izba handlowa, doprowadzić musi niechybnie do chaosu podkopującego rozwój Izb, albo też spowoduje przekształcenie Izb handlowych w reprezentacje interesów drobnego handlu, liczebnie silniejszego.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy będzie znowu niepożądany powrót kupiectwa poważnego do organizacji prywatnej poza łonem Izb handlowych.

Pomyśleć zaś już wcale nie da się współistnienie wielkiego przemysłu obok liczebnie tak silnego drobnego handlu w jednej organizacji.

Inaczej przedstawiają się stosunki obecne w Małopolsce, gdzie kupiectwo zarejestrowane stanowi znikającą mniejszość w stosunku do ogółu kupiectwa.

Odbyte na temat ustawy o Izbach handlowych ankiety w Warszawie i w Krakowie wykazały, że uzależnienie przynależności do Izby handlowej od wpisu do rejestru jest na razie dla Małopolski i Kongresówki niemożliwem, już bodaj ze względu na to, że w Małopolsce wpis do rejestru jest związany z konsekwencjami fiskalnej natury, podczas gdy w Kongresówce prace pod wpisem do rejestru w znaczeniu nowoczesnem są dopiero w zaczątkach. W tym stanie rzeczy uzależnienie prawa wyboru od wpisu wyborcy do rejestru handlowego jest dla Małopolski i Kongresówki z punktu widzenia kultury kupieckiej ideałem, do którego zmierzać należy, lecz którego na razie jako waru-

nek prawny przynależności do Izby handlowej statuować nie można.

Inaczej przedstawia się kwestja przejęcia rękodzielników na listę uprawnionych do wyborów. Istniejące w b. dzielnicy pruskiej stosunki wykazują niemożliwość połączenia organizacji rękodzieła t. zw. Izb rzemieślniczych z Izbami handlowemi po części ze względów ustawodawczych, po części ze względów natury ekonomicznej. Te ostatnie względy przemawiają też za stworzeniem analogicznego stanu w innych dzielnicach polskich.

Kompetencje istniejących w b. dzielnicy pruskiej Izb rzemieślniczych określa ordynacja przemysłowa następująco:

Ich obowiązkiem jest ściślejsze uregulowanie spraw terminatorskich, wykonanie dozoru nad wykonaniem przepisów obowiązujących w sprawach terminatorów, utworzenie wydziałów dla egzaminów czeladniczych, wydziałów dla rozstrzygnięcia sprzeciwów wniesionych przeciwko decyzjom wydziału dla egzaminów, mianowanie przewodniczącego wydziału dla egzaminów, zatwierdzenie regulaminu egzaminacyjnego dla czeladników i wydanie regulaminu dla majstrów.

Celem przeprowadzenia tych przepisów utworzony ma być według § 131 i) przy każdej Izbie rzemieślniczej wydział czeladników, którego współdziałalność w sprawach Izby rzemieślniczej reguluje § 103 ord. przem. Wszystkie te zadania nie mają nic wspólnego z działalnością Izby handlowej, i wymagają odrębnego aparatu administracyjnego i urzędniczego, bo nie mogą być załatwione przez prezydenta nie będącego rękodzielnikiem i nie posiadającego odpowiednich wiadomości fachowych. Musiałby zatem przy każdej Izbie utworzony być zupełnie osobny wydział dla rękodzieła, przez co złączenie Izb handlowych i rzemieślniczych stałoby się iluzorycznem. Konsekwencje z tego wynikające uwzględnione też już zostały przez państwa posiadające dawniej wspólne zastępstwa handlu i rękodzieła, jak naprzykład w Saksonji, w ustawie z dnia 15.8. 1900, która w § 6. wyraźnie rozporządza, iż Izba handlowa i Izba rzemieślnicza są korporacjami niezależnemi jedna od drugiej. Każda z tych Izb prowadzi odrębnie swe agendy i każda ma odrębną administrację dochodów i rozchodów, oraz prowadzi odrębną rachunkowość. Przez to przeprowadzono faktycznie zupełny rozdział Izb handlowych i rękodzielniczych.

Rozdział ten usprawiedliwiony jest jednak także ze względów natury ekonomicznej.

H a n d e l i p r z e m y s ł z j e d n e j, a r ę k o d z i e ł o z d r u g i e j s t r o n y, p o s i a d a j ą i n t e r e s a r ó ż n i ą c e s i ę z u p e ł n i e o d s i e b i e. Co jest korzystne dla przemysłu, będzie prawie w wszystkich wypadkach niekorzystne dla rękodzieła i odwrotnie. Przemysł ma tendencję do uproszczenia i możliwego ograniczenia pracy robotnika przy produkcji, rękodzieło zmierza zaś do zindywidualizowania pracy jednostki i uczynienia jej niezbędną. Tutaj leży interes w produkcji masowej, tam — dążenia do faworyzowania produkcji pojedynczych artykułów wysoko—wartościowych. N i e m a a n i j e d n e j d z i e d z i n y, w k t ó r e j b y i n t e r e s y h a n d l u i r ę k o d z i e ł a s i ę z b i g a ł y. Ta rozbierzność interesów d o p r o w a d z i ł a b y d o c i ą g ł e g o r o z d w o j e n i a w ł o n i e I z b y i z a b r a k ł o b y z g o d n o ś c i p o t r z e b n e j p r z y z a p a d a n i u u c h w a ł w I z b i e. Taki stan rzeczy byłby z największą niekorzyścią dla rękodzieła, które przy łączności interesów przemysłu i wielkiego handlu (hurtownego handlu) w przeciwstawieniu do rękodzieła pozostałoby w Izbach w najczęstszych wypadkach w mniejszości i to tembardziej, że mu brak zdolności intelektualnych do przeprowadzenia postulatów, związanych z odrębnością jego interesów, co w dalszym ciągu d o p r o w a d z i ć m u s i a ł o b y zamiast uzgodnienia interesów d o c i ą g ł y c h k o n f l i k t ó w i r o z d w o j e n i a w ł o n i e I z b y. Z drugiej strony nie może być zadaniem Izby, wyrównanie sprzecznych interesów handlu i przemysłu z jednej a rękodzieła z drugiej strony i przedkładanie rządowi opinji wyrażających li tylko uzgodnienie interesów obu grup. Z jednej strony oznaczałoby to dla większości skrępowanie się objektywizmem, przekraczającym granice popędu samozachowawczego, z drugiej strony nie leżałoby to też w interesie państwa. O p i n j e p o s z c z e g ó l n y c h g r u p e k o n o m i c z n y c h n i e z n a l a z ł y b y w r z ą d z i e c e n t r a l n y m p o s ł u c h u, bo właśnie władze centralne z wyżyny swego doniosłego zadania uzgodnienia sprzecznych interesów ekonomicznych mogą z różnolitości postulatów wyciągnąć właściwe konkluzje i na podstawie tej, poczynić zarządzenia pożądane w interesie państwa. Ale z innych też powodów s z k o d ę o d n i o s ł y b y i n t e r e s y h a n d l u i p r z e m y s ł u, jeżeliby w złączonych Izbach handlowo—rękodzielniczych rękodzieło znalazło zastępstwo odpowiadające jego liczbie. Nie może ulegać wątpliwości, iż rzemieślnik, którego zawód w przeciwieństwie do kupca i przemysłowca, rzadko kiedy wyprowadza poza granice miejsca zamieszkania i którego obroty zawodowe ograniczają się przeważnie do miejsca jego zamieszkania, nie posiada tego poglądu na całokształt życia gospodarczego — co kupiec — który to pogląd niezbędnym jest dla skutecznej działalności Izb zastępujących interesa nie tylko przemysłu i handlu mniejszego, lecz mających wspierać rząd we wszystkich sprawach leżących w ogólnym interesie handlu—przemysłu całego państwa. T o g ł ó w n e z a d a n i e

Izb doznałoby poważnego uszczerbku, jeżeliby uchwały ich podlegały votum osób nie mogących mieć na oku — dzięki ich zacieśnieniu horyzontu ekonomicznego — całokształtu spraw tak, jak by to potrzebnem było.

Zarówno jak i w Warszawie jakoteż i w Krakowie reprezentanci rękodzieła oświadczyli się zgodnie przeciwko przynależeniu rękodzielników do Izb handlowych z powołaniem się na powyż przytoczone względy natury ekonomicznej, domagając się utworzenia przymusowych reprezentacji rękodzieła na wzór Izb rzemieślniczych w b. dzielnicy pruskiej.

Jak z jednej strony względy słuszności i wzgląd na konieczność szybkiego rozwoju rękodzieła, mającego w Polsce łatwiejsze warunki uruchomienia, aniżeli przemysł nakazuje utworzenie Izb rękodzielniczych o charakterze przymusowym, tak z drugiej strony te same względy słuszności przemawiają przeciwko wyrażonemu na ankiecie w Warszawie i w Krakowie zapatrywaniu, iż obok utworzyć się mających Izb rękodzielniczych o charakterze przymusowym, rękodzielnicy mają być przejęci na listę uprawnionych do wyborów do Izb handlowych. Podnoszone zarówno ze sfery rządowej, jak również ze strony zwolenników przynależności rękodzieła do Izb handlowych, argumenty za koniecznością utrzymania rękodzielników w Izbie ze względu na nieodzowne uzgodnienie opinji wszystkich warstw pracujących w kwestjach gospodarczych, właśnie przy takiej podwójnej reprezentacji rękodzieła zostałyby zachwiane. Jak bowiem z jednej strony opinja takich Izb handlowych byłaby — per inconcessum — uzgodnioną opinją przemysłu, handlu i rękodzieła, tak z drugiej strony opinje Izb rękodzielniczych przedstawiałyby opinję rękodzieła, nie liczącego się ze względami natury ogólnej i kolizjami z interesami przemysłu i handlu.

Jeżeli już Rząd koniecznie chce mieć uzgodnioną opinję przemysłu, handlu i rękodzieła, to dyskutować by można kwestję dopuszczenia delegatów Izb rękodzielniczych do zastępstwa w Izbach handlowych. W ten sposób uchroniono by rękodzieło, mające własne Izby rękodzielnicze przed majoryzacją w Izbach handlowych i zapewniono by rękodzielu współpracę w sprawach dotyczących przemysłu, handlu i rękodzieła, nie absorbując równocześnie Izb handlowych pracami i zadaniami specjalnemi, związanemi z istotą rękodzieła, a nie mającemi żadnego związku z polem działania przemysłu i handlu.

Że organizacja rękodzieła nie może znaleść pomieszczenia w organizacjach przemysłu i handlu, na to najlepszem dowodem jest nowo tworzący się Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Handlu i Finansów. Prowadzone z okazji tego Centralnego Związku dyskusje na temat wcielenia do niego rękodzieła, wykazały również niezbicie, iż obok tegoż Związku zajdzie konieczność utworzenia organizacji rękodzieła na całą Polskę, w której wyrosną w ten sposób trzy wielkie grupy organizacyjne: Związek Ziemian, Centralny **Związek Przemysłu, Handlu i Finansów** i powstać mająca organizacja rękodzieła.

Popularne dziś hasło uzgodnienia i ujednostajnienia przepisów i stosunków ekonomicznych w całej Polsce napotyka z natury rzeczy na każdym kroku w każdej dziedzinie życia ekonomicznego na poważne trudności i szkodliwem wprost jest hasło to tam, gdzie państwa zaborcze zostawiły odmienne warunki ekonomiczne, kulturalne i ustawowe. Nie znaczy to, jakoby wyrazem takiego poglądu miało być stworzenie, względnie podtrzymanie exkluzywności, lecz nie możemy dla tego hasła poświęcać dorobków pewnej kultury w sferach życia ekonomicznego.

Jeżeli zatem b. dzielnica pruska otrzymała już nową ustawę o Izbach przemysłowo- handlowych. wydaną we formie rozporządzenia przez Ministra b. dzielnicy pruskiej, odpowiadającą postulatom wszystkich istniejących w b. dzielnicy pruskiej organizacji i reprezentacji przemysłu i handlu, nie można jedynie dla pewnej zasady przez wprowadzenie na wstępie wspomnianych dwóch zasadniczych postanowień stwarzać dla b. dzielnicy pruskiej nowych warunków równających się stworzeniu zamętu w tak poważnych instytucjach, jakiemi są Izby handlowe i rękodzielnicze w b. dzielnicy pruskiej.

Nowa ustawa ramowa o Izbach handlowych dla całej Polski winna znaleść zrozumienie dla ewolucji ekonomicznej w b. dzielnicy pruskiej i to przez utrzymanie dla niej wspomnianego rozporządzenia Ministerstwa w b. dzielnicy pruskiej na czas przejściowy, aż samo życie ekonomiczne wyrówna historyczne różnice.

Poznań. *Dr. Lisocki.*

Kredyty na sprowadzanie towarów z Anglji

Poselstwo brytyjskie w Warszawie (Oddział komercjalny) nadesłało Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbitkę regulaminu, obejmującego warunki, pod którymi rząd angielski zgadza się na udzielanie kredytu do wysokości 80% dla towarów wywożonych z Anglji do Polski.

Bliższych informacji zasięgnąć mogą zainteresowani w biurze Izby

Taryfa dorożkarska w Krakowie.

Izba handlowa i przemysłowa zwróciła się do Prezydjum Dyrekcji policji oraz Prezydjum Magistratu miasta Krakowa z prośbą o ostateczne i to najrychlejsze uregulowanie sprawy cennika dorożkarskiego.

Stan, jaki obecnie panuje, nie da się żadną miarą dłużej utrzymać. Dorożkarze nie znają zupełnie granic przy żądaniu cen za użycie dorożki. Doszło do tego, iż za kurs jazdy w obrębie miasta płaci się kwotę, dochodzącą do 30 K. Gość, który pozwoli sobie zwrócić uwagę dorożkarza na nadmierną cenę naraża się na grubjańską odpowiedź, a nawet groźba wniesienia skargi do Dyrekcji policji nie pomaga.

Do Izby handlowej i przemysłowej wpływają liczne skargi na wyzysk ze strony dorożkarzy. Żalący się, domagają się interwencji Izby u miarodajnych czynników, celem ukrócenia samowoli właścicieli dorożek.

Izba zaznaczyła wkońcu w wystosowanym memorjale, iż Kraków jest chyba jedynem wiekszem miastem, które nie ma zatwierdzonej taryfy. Okoliczność tę wyzyskują oczywiście dorożkarze, każąc sobie płacić za kilkuminutową jazdę horendalne ceny. Skutkiem tego cierpi również powaga miasta na zewnątrz, albowiem wyzysk dorożkarzy dotyczy tak samo przejezdnych.

Sprawy handlowe.

Ceny zboża w roku gospodarczym 1919/20.

Rozporządzeniem ministerjalnem z 6 grudnia b. r. („Monitor polski“ nr. 270) ustanowiono z dniem 11 grudnia b. r. nowe ceny zboża, objętego przymusową dostawą.

Dla powiatów, położonych w okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej obowiązują następujące ceny:

a) W powiatach Żywieckim, Bialskim, Oświęcimskim, Chrzanowskim, Wadowickim, Nowo-tarskim, Myślenickim, Podgórskim, Krakowskim i Wielickim:

za 100 kg. żyta, jęczmienia i owsa Mk. 80.
za 100 kg. pszenicy Mk. 90.

b) W powiatach Limanowskim, Bocheńskim, Brzeskim, Nowosądeckim, Grybowskim, Gorlickim, Tarnowskim, Dąbrowskim, Pilzneńskim, Mieleckim, Tarnobrzeskim, Niskim, Kolbuszowskim, Ropczyckim, Rzeszowskim, Jaselskim, Krośnieńskim, Strzyżowskim, Brzozowskim, Łańcuckim i Przeworskim:

za 100 kg. żyta, jęczmienia i owsa Mk. 110.—;
za 100 kg. pszenicy Mk. 120.

Przy wypłatach należności za dostawione zboże obowiązywać będzie stosunek Mk. 100 = Kor. 175.

Producenci rolni, którzy pomiędzy 15 sierpnia a 11 grudnia b. r. odstarczyli już zboże firmom posiadającym koncesje rządowe, które zawarły umowy z Państwowym Urzędem Zbożowym i posiadają na to odpowiednie dokumenty, otrzymają specjalną dopłatę do cen wyżej wymienionych.

Za dostawę owsa płaconą będzie premja w wysokości Mk. 30 za każde 100 kg.

Wymienione wyżej ceny płacone będą producentom za zboże dobrej jakości, loco magazyn instytucji lub firmy, skupującej zboże z upoważnienia Ministerstwa Aprowizacji, lub też loco stacja kolei żelaznej.

Obrót zbożem, nieobjętem przymusową dostawą, podlega kompetencji Urzędu Walki z lichwą i spekulacją, który na zboże pozakontyngentowe może wyznaczyć ceny maksymalne.

Ceny węgla i koksu z Zagłębia karwińskiego.

Z dniem 1 grudnia b. r. ustanowiła Rada Narodowa w Cieszynie następujące ceny węgla i koksu z Zagłębia karwińskiego.

Węgiel karwiński:
sortyment gruby, kostka, orzech, drobny, grysik K. 2140.

Koks karwiński:
sortyment gruby, kostka, orzech K. 3750
sortyment koksik K. 2480.

Ceny podane są za 10.000 kg. loco wagon kopalnia, wzgl. koksownia, z wyłączeniem wszelkich kosztów.

Ceny sacharyny.

Zarząd monopolowej sprzedaży sacharyny ogłosił w „Monitorze polskim“ nr. 255 następujący wykaz cen sacharyny, obowiązujący z dniem 1 listopada b. r.:

opakowanie	T_1	zawierające 25 tabletek kosztuje	— K	75 h
„	T_2	„ 300 „ „	7 K	50 h
„	T_3	„ 100 „ „	7 K	50 h
„	K_3	„ 10 gr. kryszt. sacharyny	15 K	— h
„	K_6	„ 50 gr. „ „	73 K	– h
„	K_7	„ 15 gr. „ „	2 K	25 h

Opakowanie T_1 i T_2 będą jeszcze w obrocie aż do wyczerpania zapasów.

INFORMACJE.

Bank Związku Spółek zarobkowych, Filja w Krakowie.

Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu zawiadomił Izbę o otwarciu swej filji w Krakowie (Rynek gł. l. 19).

Wykaz towarów przywiezionych z Austrji do Polski.

Czasopismo „Polski Lloyd“ z d. 1 listopada r. b. podaje następujący statystyczny wykaz towarów wywiezionych z Austrji lub przewiezionych przez Austrję do Polski za miesiąc sierpień 1919 r.

	Koron
Towary kolonialne	2.615.253.51
Owoce południowe	51.000.—
Wyroby cukrowe	505.502.90
Produkta ze zwierząt	24.676.—
Tłuszcze	44.390.50
Wyroby dla tokarzy i snycerzy	129.922.50
Minerały	551.929.22
Mazie i żywice	46.374.37
Oleje mineralne, węgiel brunatny i smoła	600.—
Bawełna i wyroby z tejże	5.950.111.53
Len, konopie i wyroby z tychże	1.234.828.63
Wełna i wyroby z tejże	670.325.07
Jedwab i towary jedwabne	226.671.08
Konfekcja	4.828.623.65
Wyroby szczotkarskie	50.496.16
Papier i wyroby papierowe	2.005.848.91
Wyroby z gumy, kauczuku i gutaperki	319.013.93
Skóra i wyroby skórzane	2.355.626.89
Wyroby kuśnierskie	179.180.49
Wyroby z drzewa	683.621.38
Szkło i wyroby szklane	202.523.95
Wyroby kamienne	52.620.47
Wyroby keramiczne	94.031.84
Żelazo i wyroby żelazne	4.131.598.54
Metale nieszlachetne	153.479.95
Towar galanteryjny	1.304.020.62
Maszyny i części maszynowe bez względu na materjał	18.663.758.41
Materjały elektrotechniczne wraz z maszynami	1.600.837.34
Środki lokomocji	1.063.000.—
Wozy gospodarcze i przyrządy rolnicze	17.298.—
Instrumenta i zegary	233.899.87
Instrumenta lekarskie i przyrządy sanitarne	334.906.—
Produkta chemiczne i chemikalja	2.640.815.85
Lekarstwa i farby	492.242.17
Świece, mydła i wyroby z wosku	122.380.—
Materjały eksplozyjne	234.374.05
Dzieła sztuki i literatura	8.100.—
Odpadki roślinne i zwierzęce	150.000.—
Filmy	2.600.—
Wyroby szmuklerskie	43.000.—
	K. 54.017.792.82

Towar przechodowy.

Owoce południowe	99.214.95
Miód i czekolada	400.000.—
Minerały	278.936.87
Barwniki i garbniki	212.500.—
Towary kolonialne	3.698.000.—
Bawełna i wyroby z tejże	11.139.811.52
Len, konopie i wyroby z tychże	1,520.090.—
Wełna i wyroby z tejże	649.100.55
Konfekcja	1.533.945.30
Papier i wyroby papierowe	1.233.266.—
Skóra i wyroby skórzane	8.248.904.20
Żelazo i wyroby żelazne	205.141.80
Wyroby z drzewa	17.559.60
Maszyny i części maszynowe bez względu na materjał	18.000.—
Świece, mydła i wyroby z wosku	2.000.000.—
Produkta chemiczne i chemikalja	18.716.—
Materjały eksplozyjne	782.113.75
Uzbrojenie dla wojska	3.375.000.—
	K. 35.430.210.54

Zestawienie:

Towar wywieziony z Austrji	54.017.792.82
Towar przewieziony przez Austrję	35.430.210.54
	K. 89.448.003.36

Utworzenie przy Poselstwie Polskiem w Belgradzie Przedstawicielstwa gospodarczego.

Ministerstwo przemysłu i handlu utworzyło przy Poselstwie polskiem w Belgradzie Przedstawicielstwo gospodarcze, które ma na celu ułatwienie stosunków handlowych między Polską a Jugosławją.

Jarmark w Gdańsku.

Biuro Prasowo-Informacyjne Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikuje, że w dniach od 16 — 25 lutego 1920 odbędzie się w Gdańsku jarmark międzynarodowy.

Jarmarki Gdańskie mają już zdawna ustaloną opinję. Szczególnie rozwinięte były zawsze działy włóknisty i techniczny. W jarmarku tegorocznym, który jest pierwszym po pięcioletniej przerwie wojennej, będą brały udział Holandja, Szwecja, Szwajcarja, Niemcy, prawdopodobnie również Ameryka i Anglja.

Polska na jarmarku gdańskim reprezentowaną być musi. Musimy w ten sposób wykazać Zachodowi, skąd liczni kupcy na jarmark do Gdańska się zjadą, że mamy z czem wystąpić na rynku wszechświatowym.

Wszelkich informacji w sprawie jarmarku udziela Sekcja Handlowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Elektoralna 2.

Utworzenie Izby handlowej w Gdańsku.

Dotychczasowa organizacja kupiecka w Gdańsku zostanie w najbliższym czasie przekształcona na Izbę handlową.

Podobne przekształcenie prywatnego zrzeszenia kupców na Izbę handlową nastąpiło już w Królewcu, oraz jest projektowane w Kłajpejdzie (Memel).

W sprawie towarów, przybywających do Gdańska.

Biuro Prasowo-Informacyjne Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości kupców, sprowadzających towary z zagranicy przez Gdańsk, aby, o ile otrzymali konosamenty wprost od firm zagranicznych, nie czekali na zawiadomienie z Gdańska o przybyciu ładunku, gdyż przy obecnych warunkach komunikacyjnych zawiadomienie tego rodzaju zwykle się opóźnia, lecz wprost otrzymane konosamenty, po zaopatrzeniu ich swoim podpisem (żyrem), możliwie bez zwłoki posyłali swoim ekspedytorom w Gdańsku. W ten sposób uniknie się znacznych bardzo kosztów i trudności, związanych z przechowywaniem towaru w składach portowych Gdańska.

Ruch transportowy w Gdańsku.

Wedle informacji nadesłanej przez Biuro prasowo-informacyjne M. P. H. ruch portowy w Gdańsku wyraża się od początku lutego do dn. 1-go października b. r. w następujących cyfrach:

Przybyło z morza:

okrętów niemieckich*	766,
„ amerykańskich . . .	79,
„ szwedzkich	30,
„ holenderskich	26,
„ angielskich	23,
„ duńskich	22,
„ norweskich	15,
„ finlandzkich	7,
„ francuskich	4,
„ estońskich	3,
„ łotewskich	3,
Ogółem .	950.

Wyszło na morze 9882 okręty.

W tym samym czasie wysłano z Gdańska w głąb Polski:

Koleją	234.310 ton
Wisłą	91.137 ton
Ogółem	91.137 ton towarów.

* do okrętów niemieckich zaliczane są statki kursujące pomiędzy Gdańskiem, Sopotami i Bielą.

Wywóz spirytusu z Holandji.

Holandja zabroniła wywozu spirytusu. W ten sposób więc zostało przywrócone dawne ograniczenie, zniesione na początku sierpnia b. r.

Jarmark w Brukseli.

Biuro prasowo-informacyjne M. P. H. donosi, iż w czasie od 4 do 21 kwietnia 1920 roku odbędzie się w Brukseli w Belgji roczny jarmark na wytwory przemysłu i sztuki o charakterze międzynarodowym.

Zadaniem tego jarmarku jest zbliżanie ku sobie wytwórców belgijskich z kupcami zagranicznymi, jako też danie możności producentom państw zaprzyjaźnionych znalezienia w Belgji zbytu dla tych artykułów ich przemysłu i handlu, które mogą mieć zastosowanie przy odbudowie gospodarczej Belgji.

Wszelkich informacji w sprawie jarmarku udziela Sekcja Handlowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Jarmark w Utrechcie.

Nieuve Rotterdamische Courant donosi, że w czasię od 23. lutego do 6. marca 1920 r. odbędzie się w Utrechcie (Holandja) jarmark.

Jest to czwarty jarmark holenderski od początku wojny. Zagraniczne firmy nie są jeszcze dopuszczone do wystawienia swoich towarów na jarmarkach holenderskich.

Do dn. 15. sierpnia zapisało się ogółem dla wzięcia udziału w przyszłym jarmarku 614 firm holenderskich.

Ceny jaj w Holandji.

„Algemeen Handelsblad“ ogłasza cyfry dotyczące cen płaconych w ostatnich 12 latach za jaja w mieście Barneveld, które jest największym rynkiem dla handlu jajami w Holandji. Ceny te można przeto zastosować do całej Holandji. W poniższej tabelce podane są również ilości jaj dowiezione w tych latach na rynek w Barneveld.

Rok	Przywóz (sztuk)	Przeciętna cena (w guldenach za 100 szt.)
1907	6.984.000	5.10
1908	7.785.000	5.33
1909	8.261.000	5.70
1910	7.806.000	5.84
1911	9.110.000	6.20
1912	10.561.000	6.25
1913	11.032.000	6.25
1914	12.730.000	6.45
1915	11.873.000	7.49
1916	12.548.000	9.40
1917	9.465.000	11.40
1918	1.203.000	22.50

W pierwszych ośmiu miesiącach roku bieżącego dowieziono na rynek w Barneveld l. 866.230 sztuk jaj, których przeciętna cena wynosiła 15,50 guldena za 100 sztuk. Ostatnio płacono w Holandji ceny za jaja mahają się w handlu hurtowym od 12 do 15 guldenów za 100 sztuk.

Odpowiedzialny redaktor: Dr Rudolf Beres. Nakład i własność Izby handlowej i przemysłowej.
Drukarnia Narodowa w Krakowie, Wolska 19. Tel. 404.